

Polak podbija świat

„Od dawna znana jest gościnność Polaków, którzy w magnackich pałacach i szlacheckich dworach raczyli gości znakomitym jadłem, a także wybornymi napitkami” – taki oto początek ma ekskluzywny folder jedyne go w Polsce producenta Nalewek Staropolskich. I aby do niego dotrzeć, nie trzeba wcale przemierzać setek kilometrów, bo mieszka on i produkuje w podwarszawskich Łomiankach. Karol Majewski sztukę produkcji nalewek doskonalili od dwudziestu lat. Jednak dopiero dwa i pół roku temu udało mu się przeskoczyć wszystkie urzędowe przeszkody, by móc swoim trunkiem częstować nie tylko znajomych, ale także sprzedawać go w całej Europie, Stanach Zjednoczonych, a ostatnio próbować sił w Australii.

- Moją jedyną siłą jest jakość – mówi Karol Majewski.
- Dobrych nalewek nie da się wyprodukować metodą przemysłową. Kiedyś rozmawiałem z przedstawicielem jednego z dużych krajowych producentów alkoholi, który powiedział, że dobra nalewka leżakuje w drodze do klienta. Przez litość nie wymienię jego nazwy. U mnie naprawdę dobry trunek leżakuje nawet dziesięć lat.

Krzysztof Gniewkowski

